

RECENZJA

Henryk Machoń, *Doświadczenie religijne. Elementy analizy interdyscyplinarnej*,
Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2021, ss. 236.

W świecie nauki spotykane są fenomeny, które są tak niejednoznaczne, wymykające się precyzyjnym analizom, a nieraz i tak proste, w powierzchownym spojrzeniu, że wymagają głębszej analizy i posłużenia się kilkoma różnymi narzędziami badawczymi. Takim zjawiskiem jest dla autora omawianej tu książki doświadczenie religijne. Trudność nastrocza już sam termin „doświadczenie”, natomiast „doświadczenie religijne” komplikuje problem badawczy jeszcze bardziej. Machoń dostrzega podwójną drogę wyjścia z tych trudności. Sięga po dzieła klasyków lub autorów, których nie sposób w podjęciu tego tematu pominąć, gdyż dogłębnie badali doświadczenie religijne, natomiast we własnych analizach ich tekstów i samego tematycznego zagadnienia sięga po metody kilku dyscyplin naukowych: filozofii, psychologii a zwłaszcza religioznawstwa, w mniejszym zaś stopniu teologii. Dlatego omawiana tu praca ma charakter historyczno-systematyczny.

Książkę otwiera *Wprowadzenie*, w którym czytelnik zostaje zapoznany z celem tego studium, które „pragnie przyczynić się do stworzenia choćby zrębów teorii doświadczenia religijnego”, choć nie jest to w niej rozumiane „jako systematyczna i programowo przeprowadzona jego analiza, ale jako [...] szereg ważnych pytań, które muszą uwzględnić zarówno wielość jak i różnorodność form doświadczenia religijnego tak, by żadne nie zostało pominięte, ale także wziąć pod uwagę to, co je wyróżnia spośród innych przeżyć” (s. 13). A tymi ważnymi pytaniami dla autora są m.in. następujące:

Czym jest doświadczenie religijne? Na czym polega jego „inność” w porównaniu na przykład z doświadczeniami estetycznymi, erotycznymi czy też przeżyciami w otoczeniu przyrody? Co odróżnia przeżycia dnia codziennego od uznawanych zazwyczaj za dużo ważniejsze (a przy tym rzadsze?) doświadczenia religijne? Czy doświadczenie religijne charakteryzują specyficzne emocje, czyli takie, które pojawiają się wyłącznie

w odniesieniu do Boga/bóstwa? Czy (jedynie?) pozytywne skutki pozwalają odróżnić autentyczne (prawdziwe) doświadczenia religijne od rzekomych (fałszywych) doświadczeń religijnych? (s. 13)

Sześć rozdziałów książki zostało poświęconych:

- (1) F.D.E. Schleiermacherowi (rdzeń doświadczenia religijnego w religii wewnętrznej),
- (2) W. Jamesowi (silne emocje wyróżnikiem doświadczenia religijnego),
- (3) R. Ottu (doświadczenie religijne harmonią kontrastu tajemnicy budzącej grozę i fascynującą),
- (4) C.G. Jungowi (nieświadomość zbiorowa fundamentem doświadczenia religijnego),
- (5) Ignacemu z Loyoli (doświadczenie religijne w metodzie), przy czym zasygnalizowane tu tytuły poszczególnych rozdziałów kończy za każdym razem znak zapytania.

Ostatni rozdział (6) stanowi analizę podobieństwa, a właściwie różnic pomiędzy przeżyciem sportowym a doświadczeniem religijnym.

Zakończenie podsumowuje wyniki badań i – co ważne, a dość rzadkie – zawiera w sobie odpowiedzi na zadane na początku pracy i w jej poszczególnych rozdziałach pytania. Książkę zamyka wykaz literatury, indeksy osób i rzeczy oraz streszczenie w języku niemieckim.

Choć książka ta ma wiele warstw, chciałbym w niniejszej recenzji omówić te, które zdają się prezentować najwyraźniej. A chodzi o dobór autorów, analizy językowe oraz wyniki badań jako finalizacja całej prezentowanej tu pozycji naukowej. Machoń zdecydował się zbadać dzieła, które nie tylko wyznaczyły punkty orientacyjne refleksji o religii, zwłaszcza zaś o doświadczeniu religijnym, ale które na różne sposoby są obecne w tej debacie do dziś. Z pewnością do tej grupy należy zaliczyć *Mowy o religii* (1799) Friedricha D.E. Schleiermachera, dzieło przetłumaczone na polski ponad dwadzieścia pięć lat temu, które jednak nie zaczęło żyć u nas w refleksji o religii. A zostały tam sformułowane tezy wręcz rewolucyjne, by wspomnieć jedynie o istocie religii, którą nie jest ani myślenie (filozofia), ani działanie (moralność), ale ogląd wszechświata i uczucie czy też o rozumieniu Kościoła bez odnoszenia do niego kategorii „prawdziwości” i bez odwoływania się do jego założyciela. Natomiast fundamentem tej wspólnoty jest zdaniem Schleiermachera jednoczące jego członków doświadczenie religijne dochodzące do głosu w pobożności, nastrojeniu religijnym czy fantazji. Interesujące w książce jest to, że fenomen doświadczenia religijnego Machoń wydobywa spod innych, wyraźniejszych nieraz warstw, by przedstawić jego naturę i znaczenie.

Dużo bardziej znanym dziełem są *Varieties of Religious Experience* (1902) Williama Jamesa, w którym badał on doświadczenie religijne, analizując wiele jego rodzajów i odmian. Oryginalne podejście autora omawianego tu opracowania polega na zastosowaniu procedury rozumienia wspomnianej pracy Jamesa w oparciu o jego psychologiczną teorię emocji (zwaną też teorią Jamesa–Langeego). W tej perspektywie opisy tytułowej kwestii przez współtwórcę pragmatyzmu stają się bardziej

zrozumiałe, a poprzez zaakcentowanie wielości i różnorodności doświadczenia religijnego także niezmiernie aktualne.

W *Świętości* (1917) Rudolfa Otta, studium, do którego po pewnej przerwie wraca się obecnie w refleksji naukowej, zwłaszcza w Niemczech, Machoń bada m.in. specyfikę doświadczenia religijnego, którą jego autor dostrzega w emocjach specyficznie religijnych będących rzekomo alternatywnym w stosunku do rozumu źródłem poznania. Krytyka tego stanowiska, przede wszystkim w oparciu o współczesną psychologię religii staje się charakterystycznym rysem ujęcia doświadczenia religijnego przez autora, który jego wyróżnik dostrzega (wyłącznie) w warstwie kognitywnej. Oznacza to, że doświadczenie religijne różni się od innych doświadczeń, np. estetycznych, kognicjami obejmującymi swym zakresem takie elementy, jak np. myślenie, interpretacja, nauki religijne, czy ramy tradycji religijnej.

Kolejnym myślicielem, którego koncepcji poświęcono rozdział omawianej tu publikacji jest szwajcarski psychiatra, twórca psychologii analitycznej Carl Gustav Jung. Ta wpływowa postać kultury nie zagościła jednak na trwałe w świecie nauki, a nawet jest często uznawana tam za intruza. Nie zrażając się tym, Machoń analizuje ze znanstwem wiele jego pism, przedstawiając podstawowe znaczenie, jakie w jego ujęciu religii, zwłaszcza zaś chrześcijaństwa posiada doświadczenie religijne. Zdaniem Junga ma ono charakter absolutny, co oznacza m.in., że istnieje realnie, gdyż przyczynia się do zdrowia wierzącego i dlatego nie wymaga interpretacji – o jego sile decydują zbawienne, leczące (niem. *heilende*) skutki, co Machoń ostro krytykuje. Dla zrozumienia koncepcji doświadczenia religijnego Junga kluczowe jest przyjęcie założenia, że religia w swojej najważniejszej warstwie jest zakorzeniona w nieświadomości zbiorowej.

Ostatnim z autorów, któremu poświęcono najobszerniejszy z rozdziałów jest Ignacy Loyola tworzący *Ćwiczenia duchowe* (1548) w oparciu o własne, poddane refleksji i kościelnej „superwizji” doświadczenia religijne. W tym ujęciu, uważanym przez autora, jak się wydaje, za najbardziej kompletne i konsekwentne – o czym może świadczyć umieszczenie go jako ostatniego w książce – doświadczenie religijne rozumiane jest jako dochodzące do głosu w ramach określonej metody ćwiczeń duchowych i prowadzące do konkretnej decyzji służby w Kościele. Służba ta staje się kontynuacją doświadczenia religijnego i przesądza de facto o jego autentyczności. Co warto w tym miejscu podkreślić: jest to zdaniem autora doświadczenie oryginalne, niesterowane, o czym świadczy m.in. jego nieprzewidywalność i bycie owocem bezpośredniej relacji z Bogiem.

Przechodząc do drugiego elementu omówienia książki *Doświadczenie religijne. Elementy analizy interdyscyplinarnej*, należy podkreślić, że w przypadku każdego analizowanego dzieła Machoń sięga po teksty oryginału. Umieszczane dość często w książce kluczowe terminy i wyrażenia po niemiecku, angielsku i hiszpańsku, mogące czasem irytować co wrażliwszego czytelnika przywiązanego do języka polskiego, pozwalają na głębsze sięgnięcie do koncepcji autora dzieła, wskazując przy tym na pewne mankamenty w rodzimych ich przekładach, łącznie z pominiętymi w nich fragmentami tekstu oryginalnego (*Varieties...* Jamesa), by wreszcie pozwolić czytelnikowi na dalsze studium tematu w oparciu o te ważne terminy. W ogóle

analizy językowe stanowią jedną z ważniejszych warstw prezentowanej tu książki, a tym samym przesądzają o jej dogłębnosci i rzetelności jej autora.

Niech zakończeniem tego omówienia będzie zasygnalizowanie choćby kilku wyników badań prezentowanej tu pracy. W zakończeniu jej autor pisze tak:

Doświadczenie religijne wieloaspektowo analizowane w tej książce okazało się być fenomenem sytuującym się między kognicją a emocją, świadomością a nieświadomością, wolą a poddaniem się obezwładniającej mocy (B)boga, a wreszcie prywatnością a charakterem wspólnotowym, jak i oryginalnością a ortodoksją. (s. 205)

Elementy te, które Machoń w doświadczeniu religijnym wyodrębnia, a następnie analizuje, pozwalają spojrzeć na ten fenomen wieloaspektowo, nie zaś uogólniająco. Dodatkowo wskazuje on na jego duże zróżnicowanie i wielość odmian, choć akcentuje warstwę poznawczą jako jego wyróżnik (specyfikę). Innymi słowy: każde doświadczenie religijne jest doświadczeniem zinterpretowanym jako religijne.

Do niewielu mankamentów tego studium należy zaliczyć nieuwzględnienie pewnej części literatury analizowanego tematu po polsku i skupienie się raczej na publikacjach zagranicznych, przede wszystkim niemieckich i angielskich.

Praca ta, napisana przystępnym językiem, a w swoich prezentacjach jasna i klarowna, zainteresuje z pewnością wielu różnych czytelników, do których dotarcie gwarantuje szacowna oficyna wydawnicza w której się ukazała. Wśród szerokiego grona odbiorców znajdą się z pewnością studenci filozofii, religioznawstwa, psychologii i teologii, a ponadto osoby zajmujące się religią i religijnością zawodowo, jak i te, które są po prostu zainteresowane tematem.

Bogdan Lisiak

Akademia Ignatianum w Krakowie
Wydział Filozoficzny, Instytut Filozofii
e-mail: bogdan.lisiak@ignatianum.edu.pl
ORCID: 0000-0002-1436-0512